

POSTANOWIENIE

Dnia 16 września 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Zbigniew Kapiński

w sprawie skazanego **R. S.**,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej
na posiedzeniu w dniu 16 września 2025 r.
pełnomocnika wnioskodawcy
na zarządzenie sędziego wydane w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu
z dnia 1 października 2024 r., II WKK 48/24 (II AKa 309/23)
o odmowie przyjęcia kasacji pełnomocnika R. S. z dnia 6 czerwca 2024 r. od
wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 kwietnia 2024 r., II AKa 309/23,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27 września
2023 r., III Ko 128/23
na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 20 § 1 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1) **utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie;**
- 2) **zawiadomić Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej o**
rażącym naruszeniu obowiązków przez pełnomocnika
wnioskodawcy – adw. T. B. poprzez:
 - **sporządzenie i wniesienie pisma, które nie stanowiło kasacji**
oraz – niezależnie od tego
 - **wniesienie nieopłaconego pisma;**
 - **nieusunięcie tego braku, pomimo dwukrotnego wezwania go**
do tego, co spowodowało odmowę przyjęcia wniesionej kasacji,
a nadto – w związku z przebiegiem sprawy przez:
 - **złożenie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie (z**
brakami formalnymi, które musiały być usuwane w trybie art. 120

§ 1 k.p.k.) po upływie terminu przedawnienia tych roszczeń (w dniu 15 lutego 2023 r., podczas gdy termin przedawnienia upłynął w dniu 20 stycznia 2023 r.), chociaż pełnomocnictwo zostało udzielone w dniu 23 grudnia 2022 r.;

- niepodniesienie w apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu zarzutu naruszenia art. 5 k.c. kwestionującego stanowisko Sądu *a quo*, że w niniejszej sprawie nie zaszyły wynikające z zasad współżycia społecznego okoliczności uzasadniające nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez prokuratora, co „*de facto (...) rozstrzygało sprawę [na etapie postępowania apelacyjnego – dop. SN] i czyniło pozostałe zarzuty pełnomocnika wnioskodawcy właściwie bezprzedmiotowymi*”;

żądając od Dziekana do nadesłania w terminie do dnia 31 października 2025 r. informacji o podjętych działaniach wynikających z zawiadomienia, a jeżeli w tym terminie postępowanie nie zostanie zakończone – do nadsyłania do ostatniego dnia roboczego każdego miesiąca informacji o podejmowanych w sprawie czynnościach, ich wyniku, a także o ostatecznym zakończeniu postępowania;

3) odpis zawiadomienia przesłać Ministrowi Sprawiedliwości.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2024 r., II AKa 309/23, utrzymał w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27 września 2023 r., III Ko 128/23, oddalającego w całości wniosek R. S. o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku ze stosowaniem tymczasowego aresztowania w okresie od dnia 21 listopada 2016 r. (godz. 9:00) do dnia 4 października 2018 r. (godz. 14:45). Głównym powodem takiego rozstrzygnięcia było uwzględnienie zgłoszonego przez prokuratora zarzutu przedawnienia roszczenia, albowiem od daty uprawomocnienia się orzeczenia kończącego postępowanie (20 stycznia

2022 r.) do dnia złożenia wniosku (15 lutego 2023 r.) upłynął okres dłuższy niż roczny termin przedawnienia określony w art. 555 k.p.k.

Od tego wyroku apelację na korzyść wnioskodawcy wniósł jego pełnomocnik, zarzucając wyrokowi:

1. naruszenie prawa materialnego – art. 555 k.p.k. regulującego termin przedawnienia roszczenia o odszkodowanie za niesłuszne tymczasowe aresztowanie poprzez jego błędną wykładnię i ostatecznie błędne przyjęcie, że początek biegu terminu do wystąpienia z wnioskiem powinien zawsze rozpocząć swój bieg od chwili wydania wyroku przez Sąd drugiej instancji, w sytuacji gdy prawidłowa wykładnia przepisów prowadzi do wniosku, że początek biegu terminu przedawnienia powinien najwcześniej rozpocząć swój bieg od momentu doręczenia wyroku Sądu drugiej instancji wraz z jego pisemnym uzasadnieniem, gdyż dopiero wówczas strona poznaje sposób interpretacji przepisów i zaistniałego w sprawie stanu faktycznego, tym bardziej, że na gruncie niniejszej sprawy doszło do uwzględnienia apelacji obrońcy, a zatem uzasadnienie sporządzane jest z urzędu, a jedynie doręczenie następuje na wniosek strony. Obrona uważa jednak, że jeżeli strona korzysta z prawa do wniesienia kasacji, to termin do złożenia wniosku o odszkodowanie nie może rozpocząć swojego biegu wcześniej niż doręczenie orzeczenia, jakie wydane jest przez Sąd Najwyższy w danej sprawie, a to dlatego, że na gruncie przepisów prawa cywilnego w zakresie dotyczącym odszkodowań termin materialnoprawny w zakresie przedawnienia nie może rozpocząć swojego biegu tak długo, dopóty strona nie pozna rozmiaru doznanej szkody, tym samym podniesiony przez prokuratora zarzut przedawnienia nie powinien być uwzględniony;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 552 § 4 w zw. z art. 553a k.p.k. polegające na błędnym przyjęciu, że nie doszło w niniejszej sprawie do niesłusznego tymczasowego aresztowania, a to z uwagi na fakt, że okres pozbawienia wolności został ostatecznie rozliczony na poczet kary orzeczonej za inne przestępstwo niż to, które stanowiło podstawę zastosowania najsurowszego ze środków odwoławczych, w sytuacji, gdy ustawodawca w przepisie art. 553a k.p.k. wyraźnie wskazał, że w takim

przypadku może to mieć wpływ wyłącznie na wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia, a nie na ustalenie czy miało ono charakter aresztowania niesłusznego, czy nie;

3. naruszenie art. 5 ust. 5 EKPCz, bowiem z treści tego przepisu wyraźnie wynika to, iż osobie pozbawionej wolności w wyniku aresztowania mającego charakter niesłusznego przysługuje odszkodowanie, a zatem interpretacja przepisów prawa krajowego powinna pozostawać w zgodności z tym przepisem i powinna zawsze następować na korzyść osoby uprawnionej do takiego zadośćuczynienia i odszkodowania.

Podnosząc te zarzuty, pełnomocnik wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie w całości wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2024 r., II AKa 309/23, utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, wskazując w uzasadnieniu, że dla rozstrzygnięcia sprawy istotny okazał się jedynie *de facto* zarzut z pkt 1, który nie był zasadny (w pisemnych motywach szerzej wykazano, dlaczego stanowisko skarżącego co do ustalenia daty początkowej biegu rocznego terminu przedawnienia jest rażąco błędne). Pozostałe podniesione w apelacji zarzuty, z uwagi na brak zgłoszenia przez pełnomocnika wnioskodawcy zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 5 k.c., były w okolicznościach tej sprawy bezprzedmiotowe.

W dniu 10 czerwca 2024 r. do Sądu Apelacyjnego w Poznaniu wpłynęła od pełnomocnika wnioskodawcy koperta (nadana w dniu 6 czerwca 2024 r.), zawierająca jedną stronę pisma (sporządzone na papierze firmowy kancelarii pełnomocnika), które zawierało:

- datę (6 czerwca 2024 r.)
- oznaczenie sprawy (II AKa 309/23)
- adresata (Sąd Najwyższy za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu)
- oznaczenie strony postępowania i jej pełnomocnika (wnioskodawca R. S., pełnomocnik adw. T. B.)
- tytuł pisma (Kasacja od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu...)

- pkt 1 o treści: „Jako pełnomocnik Pana R. S. – na zasadzie art. 398¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. zaskarżam powyższy wyrok w całości.”.

Pismo to nie zawierało żadnych innych stron, nie było też podpisane przez adwokata (zob. k.113 akt głównych, a także notatkę urzędową – k. 115).

Zarządzeniem z dnia 14 czerwca 2024 r. (II AKa 309/23) pełnomocnik wnioskodawcy – adw. T. B. został wezwany w trybie art. 120 § 1 k.p.k. do usunięcia w terminie 7 dni od doręczenia, pod rygorem uznania pisma nazwanego kasacją za bezskuteczne, braków formalnych przez:

- wskazanie zarzutów kasacyjnych i ich uzasadnienia (art. 526 § 1 k.p.k.),
- podpisanie kasacji przez adwokata lub radcę prawnego zgodnie z art. 526 § 2 k.p.k.

- załączenia dowodu uiszczenia opłaty od kasacji (art. 527 § 1 k.p.k.).

Zarządzeniem tym jednocześnie zawiadomiono w trybie art. 20 § 1 k.p.k. Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej o rażącym naruszeniu obowiązków pełnomocnika poprzez sporządzenie i przesłanie pisma z dnia 6 czerwca, a odpis tego zawiadomienia przesłano Ministrowi Sprawiedliwości (k. 115-118).

Pismem z dnia 9 lipca 2024 r. pełnomocnik wnioskodawcy nadesłał pełną treść kasacji (2 kartki, obustronnie zadrukowane) i wskazał – jednocześnie za niego przeprasząc – że błąd powstał na etapie kompletowania pisma do wysyłki. Jednocześnie, pełnomocnik zaznaczył, że postępowanie zwolnione jest od kosztów sądowych, dlatego nie złożył dowodu uiszczenia opłaty od kasacji (art. 554 § 4 k.p.k.) (k. 122-124).

Zarządzeniem z dnia 15 lipca 2024 r. pełnomocnik został wezwany w trybie art. 120 § 1 k.p.k. do usunięcia braków formalnych kasacji poprzez załączenie dowodu uiszczenia opłaty od kasacji, pod rygorem odmowy przyjęcia kasacji (k. 127-128).

W piśmie z dnia 6 sierpnia 2024 r. (nadesłanym w terminie do usunięcia braków formalnych) pełnomocnik wskazał ponownie, że postępowanie prowadzone w przedmiocie odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie zwolnione jest wolne od kosztów sądowych. Z ostrożności procesowej wniósł jednak o zwolnienie jego mocodawcy z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, „gdyby sąd nie zgadzał się z treścią art. 554 § 4 k.p.k. i moją jego interpretacją”. Pismo to

nie zawierało żadnego uzasadnienia, zwłaszcza w zakresie wskazania okoliczności uzasadniających zwolnienie wnioskodawcy od kosztów sądowych związanych z opłatą od kasacji.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu z dnia 9 września 2024 r., II AKa 309/23 (II WKK 48/24) odmówił R. S. zwolnienia od uiszczenia opłaty od kasacji, wskazując, że we wniosku o zwolnienie nie podano jakichkolwiek powodów, które miałyby przemawiać za zwolnieniem wnioskodawcy od obowiązku uiszczenia opłaty od kasacji.

Następnie, zarządzeniem z dnia 1 października 2024 r. upoważniony sędzia odmówił przyjęcia kasacji pełnomocnika R. S. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 czerwca 2024 r., II AKa 309/23 z uwagi na brak wniesienia opłaty od kasacji.

Zażalenie na powyższe zarządzenie wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, podnosząc zarzut naruszenia przepisów postępowania, co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia poprzez naruszenie art. 554 § 4 k.p.k. w zw. z art. 5 ust. 5 EKPCz, polegające na ich niezastosowaniu i w konsekwencji błędnym uznaniu, że w postępowaniu dotyczącym odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowania istnieje obowiązek uregulowania opłaty od kasacji, w sytuacji gdy przepis art. 554 § 4 k.p.k. ma charakter *lex specialis* względem przepisów ogólnych, w tym względem przepisu art. 527 k.p.k. Nadto art. 5 ust. 5 EKPCz powinien stanowić podstawę wykładni przepisów art. 554 § 4 oraz art. 527 k.p.k., gdyż tylko całkowite zwolnienie z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych pozwoli każdemu obywatelowi w każdej sytuacji na uzyskanie należnego odszkodowania za popełnione przez organy państwowe błędy, dotyczące jego osoby.

Podnosząc ten zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Poznaniu do dalszego procedowania w związku z wniesioną kasacją.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Tak szczegółowe przedstawienie dotychczasowego przebiegu postępowania w sprawie podyktowane jest treścią rozstrzygnięć zawartych w sentencji niniejszego postanowienia. Wniesione zażalenie, z uwagi na zaszłości procesowe tej sprawy, nie dało żadnych podstaw do wzruszenia wydanego zarządzenia,

albowiem w niniejszej sprawie nie doszło do terminowego wniesienia kasacji, o czym poniżej. Nie zmienia to jednak oceny – niezależnie od wspomnianej kwestii – że złożone zażalenie jest bezzasadne i to w stopniu oczywistym, daje przy tym dowód braku elementarnej wiedzy pełnomocnika wnioskodawcy w kwestii konieczności uiszczenia opłaty od kasacji w postępowaniu o odszkodowanie lub zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie. Zagadnienie to już dawno zostało wyjaśnione w orzecznictwie Sądu Najwyższego, z którym skarżący się albo nie zapoznał, albo które zlekceważył (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1996 r., IV KZ 28/96 /z aprobowaną glosą S. Zabłockiego, Pal. 1996, nr 11-23/; w składzie 7 sędziów z dnia 21 marca 1997 r., WKN 5/97; z dnia 27 sierpnia 2003 r., V KZ 29/03; z dnia 26 października 2007 r., V KZ 61/07; z dnia 3 sierpnia 2011 r., III KZ 52/11; z dnia 10 grudnia 2015 r., III KZ 78/15); analogicznie kwestię tę rozstrzyga doktryna procesu karnego (por. D. Świecki (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el. 2025, teza 34 do art. 554; J. Matras (w:) K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el. 2025, teza 9 do art. 554; K. Sychta (w:) J. Zagrodnik (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el. 2025, teza 10 do art. 554; L. K. Paprzycki (w:) L. K. Paprzycki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el. 2015, teza 8 do art. 554; a także W. Jasiński (w:) J. Skorupka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis 2023, teza 6 do art. 554; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Legalis 2007, teza 10 do art. 554).

Zwolnienie, o jakim mowa w art. 555 § 4 k.p.k. („Postępowanie jest wolne od kosztów sądowych”) dotyczy jedynie kosztów sądowych powstałych w okresie od wszczęcia do prawomocnego zakończenia postępowania w przedmiocie odszkodowania lub zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie, obejmując także tzw. postępowanie przedkasacyjne związane z doręczeniem wyroku i uzasadnienia sądu drugiej instancji. Przepisy o kasacji mają charakter *leges speciales* w stosunku do przepisów rozdziału 58 k.p.k. (te ostatnie określają bowiem zasadę dla całego postępowania odszkodowawczego, a te pierwsze – tworzą wyjątek w zakresie postępowania kasacyjnego, które jest postępowaniem odrębnym, prowadzonym po prawomocnym zakończeniu

postępowania w sprawie) i w każdym przypadku wniesienia kasacji (poza zwolnieniami ustawowymi wyraźnie ustanowionymi w art. 527 k.p.k.) postępowanie przed Sądem Najwyższym podlega opłacie. Z unormowań tych jasno wynika, że opłata kasacyjna obowiązuje tylko strony (nie dotyczy więc podmiotów określonych w art. 521 k.p.k.), i że zwolnieni są od jej uiszczenia jedynie: w sposób bezwzględny - prokurator oraz strona będąca żołnierzem wskazanym w § 3 art. 527 k.p.k., natomiast w sposób względny - osoba pozbawiona wolności (art. 527 § 2 k.p.k.). Wskazane wyjątki od zasady statuującej obowiązek uiszczenia przez strony opłaty od kasacji, przez wzgląd na funkcjonujący w orzecznictwie i nauce zakaz wykładni rozszerzającej wyjątków (*exceptiones non sunt extendendae*), nie powinny być poddawane interpretacji rozszerzającej.

Dodatkowo wskazać trzeba, że pełnomocnik wnioskodawcy, o ile nie był uprawniony do zaskarżenia postanowienia o odmowie zwolnienia z uiszczenia opłaty od kasacji (por. art. 528 § 1 pkt 1 k.p.k.), o tyle mógł w zażaleniu na zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji kwestionować zasadność odmowy zwolnienia od uiszczenia takiej opłaty (zob. art. 447 § 4 w zw. z art. 528 § 2 k.p.k.; D. Świecki (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarza*, LEX/el. 2025, teza 2 do art. 528; J. Matras (w:) K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el. 2025, teza 3 do art. 228, a także np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 maja 2014 r., V KZ 16/14). We wniesionym środku odwoławczym adw. T. B. nie zawarł jednak żadnych zarzutów pod adresem wydanego w sprawie postanowienia o odmowie zwolnienia od uiszczenia opłaty kasacyjnej. Z tego powodu brak jest merytorycznych podstaw, aby Sąd Najwyższy w postępowaniu zażaleniowym mógł dokonać kontroli prawidłowości tego rozstrzygnięcia (choć zauważyć zarazem można, że wobec braku wskazania przez skarżącego we wniosku o zwolnienie od opłaty jakichkolwiek okoliczności mających przemawiać za takim zwolnieniem, rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego nie jest dotknięte jakimkolwiek uchybieniem, albowiem to na żądającym zwolnienia ciąży obowiązek wykazania, że nie jest w stanie ponieść określonych kosztów).

Na marginesie powyższych rozważań wskazać należy, że Sąd Apelacyjny w Poznaniu wadliwie, gdyż dwukrotnie wzywał pełnomocnika wnioskodawcy do

złożenia dowodu uiszczenia opłaty (por. zarządzenia z dnia 14 czerwca 2024 r. i z dnia 15 lipca 2024 r.). To, że za każdym razem wzywano do przedstawienia potwierdzenia uiszczenia opłaty od kasacji pod innym rygorem (uznanie pisma za bezskuteczne i odmowa przyjęcia kasacji) nie ma tu żadnego znaczenia. Oznacza to, że niewykonanie w terminie pierwszego zarządzenia czyniłoby pierwotną „kasację” (gdyby została w ogóle wniesiona – o czym poniżej) niedopuszczalną. Kolejne (błędnie uczynione) wezwanie do usunięcia tego rodzaju braku nie powodowało odżycia możliwości jego konwalidowania. Błędne pouczenie uczestnika postępowania nie może co prawda prowadzić do pogorszenia jego sytuacji (art. 116 § 1 k.p.k.), nie tworzy jednak po stronie uczestnika nowego uprawnienia, nieprzewidzianego przez prawo.

Przy okazji warto też wskazać, że organy administracyjne sądu, działające na etapie postępowania okołokasacyjnego, powinny zwrócić uwagę na to, że brak opłaty od kasacji i brak dołączenia potwierdzenia uiszczenia takiej opłaty stanowią dwa różne co do rodzaju braki kasacji, choć oba wymagają zainicjowania postępowania naprawczego, określonego w art. 120 § 1 k.p.k. W wypadkach, kiedy wnoszący kasację nie dołączył – wbrew wynikającemu z art. 527 § 1 k.p.k. – dowodu uiszczenia opłaty sądowej od kasacji, prezes sądu (przewodniczący wydziału, upoważniony sędzia – art. 93 § 2 k.p.k.) powinien – dla zachowania ekonomiki procesowej – wydać zarządzenie o wezwaniu do uiszczenia opłaty i przedstawienia potwierdzenia jej uiszczenia (w terminie wynikającym z art. 120 § 1 k.p.k.), a w razie jej uprzedniego uiszczenia – do przedłożenia dowodu jej uiszczenia. Stąd, organ procesowy w razie niedołączenia do kasacji dowodu uiszczenia opłaty od tego środka zaskarżenia, powinien wezwać wnoszącego kasację do uiszczenia opłaty i przedłożenia potwierdzenia tej czynności i alternatywnie, jeżeli opłatę uiszczono, a tylko nie dołączono stosownego dokumentu to stwierdzającego - do dołączenia takiego potwierdzenia.

Niezależnie od powyższego – co już dawało podstawę do wydania zarządzenia o odmowie przyjęcia kasacji – odnieść się na marginesie trzeba, do kwestii tego, czy w tej sprawie pierwotnie złożone pismo (pierwsza strona „kasacji”) podlegało procedurze naprawczej określonej w art. 120 § 1 k.p.k.

W terminie do wniesienia kasacji przesłano jedynie jednostronicowe pismo (o którym była już mowa wyżej), zawierające m.in. jego nazwę (kasacja), oznaczenie orzeczenia, od którego jest wnoszone (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 2 kwietnia 2024 r., II AKa 309/23), a także stwierdzenie, że „Jako pełnomocnik Pana R. S. – na zasadzie art. 398¹ § 1 k.p.c. w zw. z art. 558 k.p.k. zaskarżam powyższy wyrok w całości.” Nie zawierało ono zarzutów, uzasadnienia, nie było też podpisane.

W tej sytuacji należało ocenić, czy tak sporządzone i wniesione pismo było kasacją, a jeżeli tak, to czy wskazane braki podlegały uzupełnieniu w trybie art. 120 § 1 k.p.k.

Jak słusznie zauważa w swoim orzecznictwie Sąd Najwyższy, art. 526 § 1 k.p.k. zawiera wymóg podania w kasacji na czym polega zarzucane uchybienie. Zarówno wymagania stawiane kasacji (art. 523 § 1 k.p.k.), jak i powinność określona w art. 526 § 1 k.p.k., należą do warunków dopuszczalności kasacji, które podlegają kontroli przeprowadzanej przez prezesa sądu, do którego kasacja została wniesiona. W konsekwencji kasacja, w której nie wskazano zarzucanych uchybień i nie podano, na czym *in concreto* polegają zarzucane uchybienia, powinna podlegać odmowie przyjęcia przez prezesa sądu na podstawie art. 530 § 2 k.p.k., a w wypadku jej niezasadnego przyjęcia - pozostawieniu bez rozpoznania przez Sąd Najwyższy na podstawie art. 531 § 1 k.p.k. (zob. także S. Zabłocki (w:) Z. Gostyński (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2004, tom III, s. 530-531). Co więcej, podkreśla się, że tego rodzaju braki pisma procesowego określonego jako „kasacja”, należą do braków nieusuwalnych, a tym samym nie ma do nich zastosowania art. 120 k.p.k. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2014 r., V KK 219/14). W takiej sytuacji przyjęcie takiego pisma i nadawanie mu dalszego biegu jest wadliwe.

Podobne stanowisko odnaleźć można w orzecznictwie sądów powszechnych, w którym wskazuje się (w odniesieniu do zwykłych środków odwoławczych), że brak sformułowania w apelacji pochodzącej od podmiotu kwalifikowanego, zarzutów powoduje, że takie pismo procesowe zawiera braki formalne o nieusuwalnym charakterze, uniemożliwiające nadanie mu biegu i w istocie nie może być uznane za środek odwoławczy. Tego rodzaju braki nie mogą być

konwalidowane przez wezwanie do ich usunięcia w trybie, o jakim mowa w art. 120 §1 k.p.k. Przez brak formalny pisma nie można bowiem rozumieć braku jakiegokolwiek merytorycznej części pisma. Celem instytucji określonej w art. 120 § 1 k.p.k. jest odformalizowanie czynności stron i umożliwienie im usunięcia braków pism procesowych, jednakże racjonalne stosowanie tej instytucji ograniczone winno być do pism spełniających choćby podstawowe stawiane im wymagania (zob. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach: z dnia 27 września 2017 r., II AKa 457/17 i z dnia 18 maja 2016 r., II AKz 209/16).

Słusznie przy tym podkreśla się, że z utrwalonych poglądów tak doktryny, jak i orzecznictwa wynika, że niedopuszczalnym jest uzupełnianie, jak też dokonywanie zmian zarzutów przez podmioty kwalifikowane po upływie terminu do wniesienia środka odwoławczego bez względu na jego kierunek. Skoro tak, to tym bardziej przedstawienie przez stronę zarzutu albo zarzutów w sytuacji, w której nie zgłosiła wcześniej żadnych zarzutów (z uwagi na przesłanie części pisma bez zarzutów) nie jest możliwe. Sięganie w takich wypadkach po instytucję postępowania naprawczego (art. 120 § 1 k.p.k.) doprowadziłoby do niedopuszczalnego obchodzenia przepisu ustanawiającego dla strony termin zawity do wniesienia środka zaskarżenia.

Przyznać oczywiście trzeba, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażany jest też pogląd odmienny, choć – jak wynika z lektury uzasadnień poszczególnych judykatów – głównym motywem tego rodzaju stanowiska jest to, aby strona (oskarżony) nie była pokrzywdzona przez niedbałe, niefrasobliwe lub nieprofesjonalne działania jej reprezentanta procesowego albo samej strony, jeżeli w świetle art. 526 § 2 k.p.k. może samodzielnie sporządzić i podpisać kasację (por. postanowienia: z dnia 13 kwietnia 2018 r., VI KZ 2/18; z dnia 14 lipca 2022 r., I KZ 51/22; z dnia 26 kwietnia 2021 r., V KZ 15/21). Pogląd ten prezentują także komentatorzy (zob. np. D. Świecki (w:) D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, LEX/el. 2025, teza 8 do art. 427).

Dosyć szczególny pogląd wyrażono z kolei w postanowieniu z dnia 20 kwietnia 2017 r., II KZ 8/17. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu tego judykatu przychylił się do wyżej prezentowanego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach stanowiska (*Jednocześnie, aby uruchomić procedurę usuwania braków formalnych*

określonego rodzaju pisma (np. apelacji lub kasacji) musi ono w pierwotnym kształcie spełniać choćby podstawowe wymagania, a zatem zawierać część właściwych dla niego elementów merytorycznych). W okolicznościach tej konkretnej sprawy Sąd Najwyższy za takie elementy merytoryczne uznał oznaczenie wyroku sądu odwoławczego, określenie zakresu zaskarżenia i wskazanie (częściowe) zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. (z pisemnych motywów postanowienia nie wynika jednak w jakim stopniu był to zarzut niekompletny; złożona pierwotnie „kasacja” obejmowała też tylko jedną stronę). Wskazał, że *wydaje się jednak nie w pełni wykazana dowodowo sugestia jakoby takie postąpienie adwokata było działaniem zamierzonym, zapewne w celu „uzyskania” przedłużenia terminu do wniesienia kasacji, chociaż takiej ewentualności nie można wykluczyć. Przyjęta w zaskarżonym zarządzeniu interpretacja zaistniałej sytuacji procesowej jest niekorzystna dla skazanego, który przecież nie może ponosić negatywnych skutków niefrasobliwości swojego obrońcy*. Wobec tego rodzaju okoliczności, Sąd Najwyższy w tamtej sprawie, uchylił zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania.

Odnosząc się do tej problematyki, wskazać należy, że linia argumentacyjna, odwołująca się do swoistego pokrzywdzenia strony postępowania przez nieprofesjonalne zachowanie jej reprezentanta procesowego jest ważna i dotyka istotnej społecznie i procesowo kwestii (profesjonalnego i etycznego postępowania adwokatów i radców prawnych w szczególności), nie może mieć decydującego znaczenia przy rozstrzyganiu zagadnienia związanego z wniesieniem pisma (niekompletnego), niezawierającego zarzutów. Przepisy procedury karnej przewidują bowiem określone instytucje prawa procesowego, które w takich wypadkach interes ten (choć nie zawsze w takim samym stopniu w odniesieniu do każdej strony postępowania) chronią (por. art. 126 § 1 k.p.k., a także art. 20 k.p.k.).

Aby rozstrzygnąć, czy możliwe jest stosowanie w wypadku złożenia przez profesjonalnego reprezentanta strony (albo przez oskarżyciela publicznego) tylko pierwszej strony pisma (bez wskazania zarzutów albo przy częściowym, niepełnym ich wskazaniu) trybu naprawczego określonego w art. 120 § 1 k.p.k. w pierwszej kolejności należy ustalić z jakim rodzajem pisma mamy do czynienia, a w szczególności – czy mamy do czynienia ze środkiem zaskarżenia (odpowiednim dla

danego etapu postępowania: apelacją, zażaleniem, kasacją, wnioskiem o wznowienie postępowania; skargą na wyrok sądu odwoławczego).

O tym, czy a jeżeli tak, to z jakim środkiem zaskarżenia mamy do czynienia nie może decydować posłużenie się przez autora pisma odpowiednim tytułem (kasacja, apelacja, itd.). Ustawodawca odchodzi bowiem w tym zakresie od zbytecznego formalizmu procesowego przez nadanie istotnego znaczenia woli strony – przy czym tę wolę odczytuje się właśnie nie poprzez elementy formalne (oznaczenie czynności), a poprzez elementy merytoryczne – treść złożonego oświadczenia (zob. art. 118 § 1 i 2 k.p.k.). Skoro tak, to wskazanie podstawowych wymogów określonych w art. 119 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k. nawet w połączeniu z nazwaniem pisma, jako kasacja, apelacja itp. czy przy posłużeniu się formułą wskazującą na elementy woli (chęć zaskarżenia orzeczenia) jest niewystarczające do przyjęcia, że mamy do czynienia z którymś z poszczególnych środków zaskarżenia. W wypadków podmiotów profesjonalnych, które obowiązane są zawrzeć w środku zaskarżenia odpowiednie zarzuty (art. 427 § 2 k.p.k., odpowiednio stosowany do poszczególnych środków zaskarżenia; a w wypadku kasacji – także podanie na czym polega zarzucane uchybienie – art. 526 § 1 k.p.k.), o tym czy mamy do czynienia ze środkiem zaskarżenia (a jeżeli tak, to którym) decydować będą właśnie sformułowane w piśmie zarzuty. To one będą – w połączeniu z pozostałymi elementami – wskazywać na treść czynności procesowej (treść oświadczenia woli) i kategoryzować tę czynność w ramach poszczególnych środków zaskarżenia.

Słusznie więc wskazuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych (nawet jeżeli przy posłużeniu się formułą „formalny”), że w wypadku profesjonalnych reprezentantów stron procesowych do elementów merytorycznych, kwalifikujących wniesione pismo jako czynność procesową wniesienia odpowiedniego rodzaju środka zaskarżenia, należą bezwzględnie zarzuty. Ich brak nie stanowi więc usuwalnego braku formalnego, który podlegałby procedurze naprawczej określonej w art. 120 § 1 k.p.k.

Pogląd ten wspierają argumenty natury systemowej i celowościowej. Skoro wniesienie środka zaskarżenia obwarowane jest terminem zawitym, w którym to terminie w środku zaskarżenia muszą być podniesione przez profesjonalnego

reprezentanta strony zarzuty, to zarzuty takie (stanowiące istotę środka zaskarżenia) muszą być w tym terminie zgłoszone. Dopuszczenie możliwości przeprowadzania postępowania sanacyjnego wskazanego w art. 120 § 1 k.p.k. w sytuacji braku zarzutów w złożonym piśmie oznaczałoby, że systemowo ustawodawca dopuścił do występowania w praktyce sytuacji, w której strona działająca przez profesjonalnego reprezentanta mogłaby samodzielnie, przez działanie tego reprezentanta, doprowadzić do swistego wydłużenia (o kilka, a w szczególnych przypadkach – nawet kilkanaście tygodni) terminu do wniesienia środka zaskarżenia. Tego rodzaju interpretacja, z punktu widzenia systemowego, jest nie do pogodzenia z istotą terminów zawitych i skutkami ich naruszenia.

Ponadto, co przyjmowane jest *communis opinio* w doktrynie i orzecznictwie sądowym, strona postępowania po upływie terminu zawitego do wniesienia środka zaskarżenia nie może zgłaszać nowych ani modyfikować już zgłoszonych zarzutów. Skoro tak, *a minori ad maius*, nie powinna mieć możliwości zgłoszenia – po upływie wskazanych terminów – zarzutów w sytuacji (niezależnie od tego z jakiego powodu) pierwotnego niezgłoszenia jakichkolwiek zarzutów. Taka sposobność powstanie tylko w okolicznościach i na warunkach określonych w art. 126 § 1 k.p.k. (a więc wtedy, gdy do uchybienia terminu doszło z przyczyn niezależnych od strony).

Co więcej, liberalna wykładnia, dopuszczająca możliwość uruchomienia procedury z art. 120 § 1 k.p.k. w sytuacji złożenia tylko pierwszej strony pisma bez zarzutów (albo z fragmentarycznym zarzutem) prowadzić może do nadużywania przez niektórych reprezentantów stron procesowych instytucji usuwania braków formalnych do celu nieformalnego wydłużania terminu do wniesienia poszczególnych środków zaskarżenia. Dla tego rodzaju praktyk art. 120 § 1 k.p.k. z całą pewnością nie jest ustanowiony i nie może być interpretowany w taki sposób, aby takie nieetyczne postępowanie ułatwiać.

W takich sytuacjach, gdy profesjonalny reprezentant strony złoży tylko pierwszą stronę pisma (tytułując ją nazwą któregoś z dostępnych środków zaskarżenia), pismo takie należy pozostawić w aktach bez podejmowania dalszych czynności. Skoro bowiem – przy zastosowaniu reguł wskazanych w art. 118 § 1 i 2 k.p.k. – nie będzie można ustalić, czy jest odpowiednim środkiem zaskarżenia, to

nie ma jakichkolwiek podstaw do tego, aby uruchamiać procedurę naprawczą, choćby w celu zobowiązania do złożenia na takiej stronie podpisu. Nie ma jednak żadnych przeszkód ku temu, by organ procesowy poinformował reprezentanta o nadesłaniu przez niego takiego „niekompletnego” pisma, który będzie mógł nadesłać jeszcze skutecznie całe pismo – pod tym jednak warunkiem, że nie upłynąłby jeszcze termin zawity do złożenia takiego pisma.

Inaczej przedstawia się natomiast kwestia braku uzasadnienia środka zaskarżenia. Uzasadnienie takie stanowi obligatoryjny element konstrukcyjny zwykłego środka odwoławczego (jeżeli pochodzi od prokuratora, obrońcy lub pełnomocnika – art. 427 § 2 *in fine* k.p.k.) i nadzwyczajnego środka zaskarżenia (por. art. 427 § 2 *in fine* w zw. z art. 518 i art. 526 § 1 k.p.k.), choć nie należy on do istoty samej apelacji lub kasacji, o czym była mowa wyżej.

Wniesienie pisma z zarzutami apelacyjnymi lub kasacyjnymi bez dołączenia do niego uzasadnienia jest konstrukcyjnie wadliwe i formalnie niepoprawne (w rażącym przy tym stopniu), nie pozbawia to jednak wniesionego pisma cech apelacji czy kasacji. Uzasadnienie tych środków zaskarżenia, choć jest wymogiem formalnym tych pism procesowych, to jego brak nie podlega jednak usunięciu w trybie art. 120 § 1 k.p.k. Przepis ten nakazuje bowiem uruchomienie postępowania naprawczego jedynie w sytuacji, gdy stwierdzony brak – *verba legis* – jest tego rodzaju, że pismo nie może otrzymać biegu. Uzasadnienie środka zaskarżenia to taka część pisma procesowego, w której skarżący ma wykazać (odwołując się do okoliczności faktycznych lub procesowych sprawy lub do zgromadzonych w toku postępowania dowodów lub dokumentów albo przez przedstawienie argumentacji natury prawniczej) zasadność podniesionych w środku zarzutów.

Uzasadnienie apelacji i kasacji nie jest więc tym elementem, który ma posłużyć sądowi odwoławczemu lub kasacyjnemu za podstawę do ustalenia granic orzekania. Elementem tym są, obok zakresu i kierunku zaskarżenia, zarzuty odwoławcze lub kasacyjne (art. 433 § 1 k.p.k.). Uzasadnienie środka zaskarżenia ma więc znaczenie wyłącznie merytoryczne, pozwalające na ocenę zasadności wniesionego środka zaskarżenia. W braku uzasadnienia nie można przyjąć, że strona nie wniosła środka zaskarżenia, w wyłącznie – iż nie wykazała, aby w sprawie wystąpiło podniesione wcześniej w piśmie jako zarzut uchybienie.

Zastrzec też należy, że owego braku uzasadnienia strona nie może w późniejszym toku postępowania obejść przez złożenie (po upływie terminu określonego w art. 445 § 1 czy art. 524 § 1 k.p.k.) pisma wyjaśniającego istotę zarzutów, które to pismo miałoby spełniać funkcję uzasadnienia zarzutów kasacyjnych. Strony postępowania apelacyjnego czy kasacyjnego mogą co prawda składać wyjaśnienia, oświadczenia i wnioski w toku rozprawy kasacyjnej (por. art. 453 § 2 w zw. z art. 518 k.p.k.), jednak uprawnienie to ma charakter komplementarny wobec wniesionego środka zaskarżenia i nie może zastępować jednego z jednej z jego elementarnych części. Uzasadnienie kasacji (podobnie, jak i uzasadnienie apelacji) jest bowiem formalnym wymogiem tych środków zaskarżenia, obwarowanych przy tym terminem zawitym (art. 427 § 2 *in fine* w zw. z art. 518 i art. 524 § 1 k.p.k.).

W związku z powyższym, kasacja jaką wniósł pełnomocnik wnioskodawcy przy piśmie z dnia 6 sierpnia 2024 r., została złożona z przekroczeniem 30-dniowego terminu do jej wniesienia, który w tej sprawie upłynął w dniu 6 czerwca 2024 r. (por. k. 112). Także z tego powodu, choć niepowołane w zaskarżonym zarządzeniu, zarządzenie to należało utrzymać w mocy.

Z uwagi na zaistniałe w sprawie uchybienia po stronie pełnomocnika wnioskodawcy, Sąd Najwyższy zdecydował się na skorzystanie z uprawnienia, jakie daje art. 20 § 1 k.p.k. i zawiadomił Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej o rażącym naruszeniu obowiązków przez adw. T. B.. Zawiadomienie to obejmuje jednak nie tylko czynności bezpośrednio związane z wnoszeniem kasacji, ale także to, w jaki sposób sprawa ta była prowadzona przez pełnomocnika od samego początku, poczynwszy od złożenia wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie (z brakami formalnymi) po upływie rocznego terminu przedawnienia (choć pełnomocnictwo zostało udzielone na niecały miesiąc przed jego upływem), poprzez brak kwestionowania oświadczenia prokuratora o zgłoszeniu zarzutu przedawnienia jako potencjalnie sprzecznego z art. 5 k.c.

Mając na uwadze przebieg dotychczasowych czynności związanych z zawiadomieniem przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej o rażącym naruszeniu obowiązków przez pełnomocnika, zobowiązano Dziekana tej Rady do nadesłania informacji w terminie do dnia 31 października

2025 r., a dalej – jeżeli w tym czasie nie zostanie zakończone postępowanie – do nadsyłania w terminach comiesięcznych informacji o podjętych w sprawie czynnościach. W wyniku zarządzenia wydanego w Sądzie Apelacyjnym w Poznaniu w dniu 14 czerwca 2024 r. do akt sprawy nadesłano bowiem jedynie pismo z dnia 26 czerwca 2024 r. z Sekretariatu Referatu Skarg ORA (k. 119 akt głównych) z informacją, że toczy się postępowanie wyjaśniające, a odpis merytorycznego rozstrzygnięcia w sprawie zostanie przesłany niezwłocznie po jego wydaniu. Do czasu wpływu sprawy do Sądu Najwyższego (6 listopada 2024 r.) Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej – poza jednym, ogólnym piśmie z dnia 26 czerwca 2024 r. (k. 119), nie informował ani o przebiegu, ani o wyniku postępowania. Dopiero, w wyniku inicjatywy Sądu Najwyższego (k. 15 akt SN) Rzecznik Dyscyplinarny Izby Adwokackiej, pismem z dnia 16 stycznia 2025 r., RD [...] (k. 18 akt SN) poinformował, że w toku dochodzenia dyscyplinarnego (tak w oryginale) adw. T. B. został przesłuchany w charakterze świadka, a następnie dopiero w dniu 21 stycznia 2025 r. (sic!), a więc ponad pół roku od zawiadomienia przez Sąd Apelacyjny, wydano postanowienie o wszczęciu dochodzenia dyscyplinarnego, w którym to postępowaniu będą podejmowane dalsze (acz bliżej niesprecyzowane w piśmie) czynności procesowe, zgodnie z Regulaminem Działania Rzeczników Dyscyplinarnych i zastępców rzeczników dyscyplinarnych oraz trybu i sposobu ich wyboru.

[J.J.]

[r.g.]